

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b>	<b>Telefony:</b>	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>	<b>CENA NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	<b>REDAKCJI</b>	<b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>	<b>20 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej
z dostawą do domu . . . . . zł. 5:30	<b>27, 71-02.</b>	<b>ADMINISTRACJI</b>		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte woine od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
<b>na prowincji:</b>				
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5:30				
za granicą . . . . . zł. 8—	<b>14-27.</b>			

## UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE WE LWOWIE.

Już od dawna Lwów nie miał tak pięknego dnia, jakim był dzień wczorajszy święta strzeleckiego. Wyzłoczone słońcem ulice już od wczesnego rana przybrały się uroczystym nastrojeniem wywieszonych flag i transparentów oraz rozgwarzonego tłumy. Po ulicach tych przechodziły z rana podbudką orkiestry, donosząc do najbardziej skrytych uszu o wielkim dniu Lwowa.

### Na stokach Cytaдели.

Obrzynie pole przy ul. Pelczyńskiej zaroilo się tysiącami umundurowanych strzeleckich postaci. Stały też i oddziały wojskowe, kadetów, P.W., Harcerstwa, Legionistów, młodzieży szkolnej itd. Nad wszystkimi powiewa las sztandarów i chorągwi.

Z czasem poczty sztandarowe ustawiają się w pobok ołtarza polowego przytulonego do zielonego zbocza Cytaдели. Nad ołtarzem, powiewają flagi Rzeczypospolitej, Strzelca i Lwowa.

Orkiestra gra marsza generalnego, poczem rozlegają się dźwięki pieśni strzeleckiej. To odbywa przegląd oddziałów generał Sosnkowski otoczony generałami i oficerami w towarzystwie p. wojewody Beliny - Prażmowskiego i woj. Jagodzińskiego.

Są dalej obecni gen. Norwid - Neugebauer insp. armji i b. komendant główny przedwojennych drużyn strzeleckich, gen. Kasprzycki, zast. wiceministra spr. wojsk, dca O. K. gen. Popowicz, gen. Czuma, gen. Dowojno-Solohub, plk. Jur - Gorzechowski, prezydent m. Lwowa Drojanowski, przedstawiciele władz i organizacyi spo-

licznych. Związek Strzelecki reprezentowali komendant główny pplk. dypl. Rusin, prez. zarządu głównego poseł mec. Paschalski prez zarządu okręgu lwowskiego dr Weryński, reprezentanci władz i instytucji oraz prezes Strzelca z terenu całego województwa lwowskiego. Przed ołtarzem polowym ustawili się poczty sztandarowe wojska i Zw. Strzeleckiego oraz orkiestra strzelecka, która przygrywała w czasie mszy. Mszę św. do której służyli dwaj strzelcy w mundurach, celebrował ks. dziekan Matejkiewicz.

Kazanie pełne podniosłością, stawiające zebranyim prawdziwe ideały przed myśl i serce wygłasza ks. mjr. Bombas. Po zakończeniu nabożeństwa odsłowieaniem „Boże coś Polskę” na mównicę wchodzi gen. Kazimierz Sosnkowski.

cia indywidualnego do życia narodu przejdziemy, to zgodnie z tem. cośmy dziś z dwóch ust już słyszeli, z kapłana ust, który w imię Ewangelji przemawia i z ust jednego z tych świętych współpracowników Orła Polskiego, który sz. andary narodowe zatykał, musimy powiedzieć sobie wyraźnie, że w historii narodu, podobnie jak i w historii poszczególnego człowieka, wielkość sumy wysiłku narodowego znaczy. Można nie znać takiej czy innej historycznej daty, lecz ten, kto nie rozumiałby z pośród nas tego wspaniałego wysiłku, który od Bolesława Chrobrego poprzez jagiellońskie dzieje gdzieś pod Psków na proporcach Batorowego wędrował, ten, kto nie rozumiałby później tych straszliwych wysiłków szubienicami znaczonej. Albowiem czasem najstraszniejszym dla narodu każdego jest okres jego niewoli. Nie tylko dlatego, że zwycięzca dzisiejszy śladem zwycięzcy średniowiecznego i starożytnego stara się naród zwyciężony w innych nieco formach z wszelakich dóbr materialnych ograbić, a dlatego przede wszystkim, że stara się on pod wiatr jakgdyby rozsiać narodową historję. Czasem mu mowę stara się zabrać, a w każdym razie jego historję, jego dumę, jego honor narodowy poniżyć. Naród jest jako człowiek chory, którem odebrano możność korzystania z wszelakich władz fizycznych. Naród nie może reagować tak, jak mógł w pewnej chwili reagować Lwów w czasie lwowskich wypadków. Naród nie może dawać przykładu całkowitego, wspólnego, solidarnego wystąpienia i wtedy reprezentacja narodowego wysiłku zaczyna na jednostkach spoczywać. I o to chodzi, czy przyjdzie ten, który chorągiew podniesie, czy przyjdzie ten, który bnt rozpali, czy przyjdzie ten, który się stanie legendą podziemi. Proszę Obywateli! Wy młodzi Strzelcy, przeżyliście chwilę, której doniosłości nie uświadomiacie sobie jeszcze obecnie, a uświadomicie ją sobie wtedy, kiedy plecy pochyla się ku ziemi i kiedy nie będzie tych, którym patrzycie dziś w oczy. Przeżyliście chwilę, gdy cały szereg generałów, uczestników Zw. Walki Czynnej z Obywatelem Józefem, dzisiejszym generałem Sosnkowskim, przyjmującym od Was raport, w Wasze młode patrzyli oczy. I wszystko pozornie staje się sprawą normalną dla Was, dzieci, dla Was, chłopcy młodzi. Ja się nie dziwię wtedy, gdy jesteście tem szczęśliwym pokoleniem, które w promieniach słońca na wzgórzach Lwowa może maszerować w ordynku. Jakżeż zrozumieć możecie tę drogę, którą w słowach kilku z żołnierską prostotą kreślił gen. Sosnkowski. Więc ja Wam tak zwyczajnie, mniej po żołniersku opowiem. Było pokolenie, dla którego nie było życia osobistego, było pokolenie, zaprzędane Polsce, Polsce przysięgłe. Taki dwudziestoparoletni człowiek wiedział, że w życiu niema dla siebie prawie nic, bo jeśli zbuduje dom, to go z domu wypłoszą, jak tępiętego zwierza zawłoką go do kaza-matów, a jak dobrze pójdzie, to mu połamia paznokcie, palce u rąk i nóg.

### Przemówienie Generała Sosnkowskiego.

Obywateli! Od szeregu tygodni trwają w Polsce uroczystości 25-lecia Związku Walki Czynnej. Z pośród tych uroczystości niechybnie na pierwsze miejsce wybiła się obchód dzisiejszy, który skupił nas w tym niezłomnie bohaterkiem mieście, tak drogim naszemu sercu, w mieście, gdzie powstał Związek Walki Czynnej, w mieście, które było kolebką przedwojennej pracy wojskowej, prawdziwym Piemontem Polski, Zarzucają nam Polakom nadmierne zamiłowanie do uroczystości, rocznic, obchodów. Być może, nie bez słuszności natomiast niechęć do szarych, żmudnych wysiłków dnia powszedniego. A jednak ten obchód ma sens głęboki, treść istotną, rumieniec życia i nastrojów szczeroci. Czwierćwiecze jest wystarczającym szmatem czasu, by móc zmierzyć drogę przebyta, zrobić rachunek i podsumować rzeczy osiągnięte i ustalić wskazówki na przyszłość. Przed kilku dniami w niedalekim Gródku Jagiellońskim po ukończeniu manewrów przeżywałem defiladę wojska. Przez kilka godzin z rzędu płynęły kołumny piechoty, barwne pułki ulanów, groźne armaty. A dziś gdy patrzę na wasze nieprzebrane szeregi we wspomnieniach rysuje się obrazek z przed 25-ciu laty, gdy 100 pierwszych związkowców niosło parę karabinów, konspiracyjnie owiniętych w dery i przemnykało się ulicami miasta na Łyczaków, na pierwsze ćwiczenia wojskowe. Przed oczyma duszy rysuje się przebyta droga i poszczególne jej drogi etapy: organizacje bojowe, Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki i Drużyny Strzeleckie, Legiony, Armja polska. Zaprawdę, nie wiele chyba było w przeszłości pokoleń, którym przypadło wykonanie marszu tak dalekiego marszu o podobnej rozpiętości dziejowej. I gdy we wspomnieniach tę drogę przebyta mierzę sumieniem mnie pyta: jak maszerowaliśmy, czyśmy spełnili swój obowiązek czyśmy nie zaniedbali, czy dopełniliśmy przysięgę, do czego wezwano nas przynajmniej i burzliwość naszej epoki. Odpowiedź na te pytania należy pozostawić historii. Jedno jest rzeczą pewną, że życie mego pokolenia żyło poko-

jenia przedwojennych Strzelców nie miało bez światła i że w dziejach walki ma swoją kartę, które nie zawisnęły ludzku, ani żadna namiętność, ani złość nigdy wydrzeć nie zdoła. A jeżeli zdołaliśmy się zastąpić Ojczyznę to zawdzięczamy to naszemu wielkiemu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, który uczył nas, że siła moralna idzie przed siłą fizyczną, że gorące, pragnienie i dążenie do celu wszystkie przeszkody zdoła złamać na tej drodze, który pomnażał naszą energję wewnętrzną i który w szkole twardego obowiązku kształtował nasze charaktery. Dziś gdy jako przedstawiciel starszego pokolenia zwracam się do was, na szczytach spadkobierców i następców, jedno przede wszystkim pragnę przypomnieć, że bodaj łatwiej jest zdobyć, aniżeli zdobyte umocnić i utrwalić i że mało jest osiągnąć niepodległość, trzeba dać jej mocne i niespożyte fundamenty. I dlatego życze wam, by szeregi wasze rosły nieprzerwanie, docierając wszędzie i do miast i do wiosek i do fabryk i do warsztatów i na studenckiej czwartak i pod każdą słomą na strzechę, jednocząc młodzież polską w miłość Ojczyzny i wierną służbę dla niej. Życzę wam, by praca wasza przysporyła siły wewnętrznej społeczeństwu, by stała się pożytecznym czynnikiem narodu. A cel ten osiągnie-

cie pamiętając, że o mocy narodu stanowi nie tylko ciężarna fizyczna, lecz przede wszystkim charaktery obywateli i ich wartości moralne. Niechajże więc Związek Strzelecki stanie się jak gdyby jednym wielkim zakonem miłości Ojczyzny, niech stanie się jednym wielkim zakonem rzetelnej pracy, niech stanie się kuźnią charaktery i pracy dla państwa.

Niech służba wasza w szeregach Związku będzie najprzedniejszej jakości, wolna od typowych polskich przywar, któremi są lenistwo, nieościsłość, niechęć do drobnych, lecz systematycznych wysiłków i biak obowiązkowości. Uczcie się przewycięzać samych siebie a wówczas w szeregach waszych wyrosnie i powstanie wielka siła moralna, której znaczenie i wartość ocenicie w całej rozciągłości i w całej pełni wtedy, gdy nad narodem naszym wybijie wielka godzina przeznaczenia. Z całego serca i głębi duszy składam wam życzenia, byście tę siłę potrafili w sobie odnaleźć, rozwinąć i ugruntować, a wówczas obecny Związek Strzelecki dziełu ugrunтования niepodległości odda nie mniejsze usługi, aniżeli usługi, które dla jej zdobycia oddały przedwojenne organizacje strzeleckie.

Zkolei zabrakł głos prezes Zarządu głównego Z. S. mec. Paschalski:

### Mowa mec. Paschalskiego.

Rozważając zagadnienie historii powstania styczniowego, w jednym ze swych przemówień Marszałek Piłsudski stawia między inn. pytanie: Wielkość, jakie twoje imię? i rozważając później pytanie powyższe dochodzi do wniosku, że wielkość historyczna powstania 1863 r. zawarta była przede wszystkim w samym jako całości narodzie. Gdybyśmy w dniu dzisiejszym, w dniu święta poświęconego wspomnieniu 25-lecia Zw. Walki Czynnej musieli przejść od historii do zagadnień dnia dzisiejszego i na marginesie czwierćwiecza, i znów to samo pytanie postawić, gdybyśmy chcieli zagadnienie wielkości rozważyć, to zagadnienie to niewątpliwie inaczej, zupeł-

nie różnie mogłoby się dziś rozwiązać. Lecz po to, by samo zagadnienie rozpatrzyć by nad tem pytaniem wielkości rozważać, należałoby ustalić jeszcze jedno pojęcie, na czem wielkość już nie tylko w historii, ale i w indywidualnym życiu poszczególnego człowieka polega. Wydaje mi się, że mogli byśmy słowo wielkość jako sumę i ogromny wysiłek oceniać. Rolnik tem większe zbiory mieć będzie, im mardziej i głębiej rolę przeorzy, robotnik — im większą sumę pracy wyłoży tem większy z pracy rezultat osiągnie, a jeśli do tego dodamy to jedno pojęcie, które z wysiłkiem się łączy i ofiarą się zowie, wówczas pojęcie wielkości, jak gdybyśmy już mieli. Jeżeli od ży-

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej.)



(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

To było to pokolenie, które w swoim przemówieniu gen. Sosnkowski Wam zaprezentował, pokolenie, które życie osobiste przekreśliło, jak Judym z powieści genialnego polskiego pisarza. A oto z tego pokolenia, z pokolenia kierowanego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, powstają organizacje, których Wy macie się prawo uważać za spadkobierców.

Zechciejcie zrozumieć, musicie zrozumieć zaszczyt, co więcej, musicie zrozumieć obowiązek. Powiedział do Was gen. Sosnkowski: „Czasem jest trudniej coś utrzymać zdobytego, aniżeli zdobyć”. W tem była niewątpliwie nadmierna skromność tego, który należy do zdobywców. Ale w tem niewątpliwie było też dużo polskiej prawdy, prawdy, która zna uniesienia, zna skrzydlatą husarię, a nie umie systematycznie pracować.

I oto do Was, do tych, którzy przyszli ze wsi, którzy urzyszyli z poddaszy robotniczych, do Was, którzy zostaniecie wtedy, gdy nas już nie będzie, mamy prawo mówić jako do tych, którym się oddaje znicze. Zrozumcie, każdy z was może być wielkim w tej ciężkiej pracy wysiłku, może być wielkim w tem wielkim uniesieniu patriotyzmu, może być wielkim w rozumieniu, że istnieje ponad życie indywidualne coś, co rozpięra dumą, może być wielkim poczuciem wielkości Ojczyzny. Wy nie musicie zdobywać, bo nie musicie żyć życiem tropionego zwierzaka. Wam się pozostawia część radości wzajemnej, ludzkiej, do której każdy ma prawo. Ale musicie pamiętać, że bywają chwile, gdy życie osobiste istnieje przestaje, gdy hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” jest hymnem, który w wszystkich sprężyć musi. Musicie zrozumieć, że istnieje w dziejach narodu wielki podwójny wysiłek: Wysiłek pracy i wysiłek krwi — i że te dwa wysiłki tylko zmieniają swoją kolejność, ale dla jednostek jedno i to samo stanowią.

Obywatele! Zw. Strzelecki jako młody brać, jako spadkobiercy pokolenia zaprzysiętego, tradycjom Związku Walki Czynnej w miarę sił i możliwości ludzkich postara się sprostać. Te przysięgi w Waszym składam imieniu. Tej przysiędze Wy, kiedy nas nie będzie, musicie wiary dochować, tę przysięgę musicie przenieść w pokolenie, które w oczy Sosnkowskiego spojrzeć już nie będzie mogło. Musicie zanieść ją w pokolenie, które przyjdzie wtedy, gdy Marszałek Piłsudski stanie się tylko historycznym mianem i kiedy nikt w jego nieugięte oczy nie popatrzy. W ten sposób bowiem dokonacie swego obowiązku: znicze walki o niepodległość zamienicie w znicze, trwające wiecznie w strażnicy narodu.

Uroczystość zakończono odegraniem przez orkiestry pieśni strzeleckiej.

## Podniosła uroczystość w Kościele Ewangelickim.

Równocześnie ze mszą połową odbyła się w kościele ewang. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Eugenjusza Słomki - Dreszera. Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo, podczas którego wypowiedział podniosłe kazanie Naczelny Kapelan ewang. ks. Feliks Głoch z Warszawy.

Tablicę pamiątkową odsłonił inspektor armii p. generał Rommel w otoczeniu gen. Dzierżanowskiego oraz zastępcy dcy Korpusu p. pułk. Czerniowski, pułk. Pytla i innych wyższych oficerów, oraz reprezentantów władz i urzędów, tudzież organizacji społecznych. Podczas odsłonięcia tablicy orkiestra wojskowa 40 pp. odegrała hymn państwowy a kompania honorowa 49 pp. oraz także kompania Związku Strzeleckiego prezentowały broń.

Na tablicy widnieje napis: Pamięci dobrego syna tego kościoła, oficera Związku Strzeleckiego i I Brygady Legionów Polskich, który w walkach o wolność Polski padł pod Łowczówką dnia 25 grudnia 1914 r. w wieku lat 19, dowodząc batalionem.

Po odsłonięciu wygłosili przemówienia prezs Polaków ewang. p. Mgr. Ehrbar, poseł na Sejm dr. Bronisław Wojciechowski oraz kurator gminy ewangelickiej p. inż. Zacharjewicz Alfred, który przyrzekł tablicę taką samą otaczać pieczą, jak to gmina czyni z innymi tablicami zasłużonych osobistości.

W uroczystości tej wzięły udział tłumy wiernych. Z najbliższej rodziny obecni byli: sędziwa matka ś. p. Eugenjusza z synami i synowem, tudzież p. generałowa Orlich Dreszerowa.

Podkreślić należy udział Niemców,

## Odsłonięcie tablic pamiątkowych

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości udali się celem odsłonięcia pamiątkowych tablic, ufundowanych przez Związek Strzelecki, pod domy przy ul. Kadeckiej 6, w którym dawniej mieszkał Marszałek Piłsudski, pod dom przy ul. Kosynierskiej 7 w którym mieściła się pierwsza komenda główna przedwojennego Związku Strzeleckiego, oraz pod dom przy ul. Lenartowicza 12, gdzie mieściła się

lwowskich w tej uroczystości z wicekuratorem p. Koenigsfeldem i dyr. Bolkiem na czele, którzy przez to objawili swe lojalne stanowisko wobec polskich bohaterów i poczynań polskich.

W związku z tą uroczystością wyszła z druku książka p. t.: Komendant batalionu Pierwszej Brygady Eugeniusz Słomka - Dreszer, napisana z dużym talentem pisarskim przez kapelana ewang. ks. Karola Banzelę przewodniczącego komitetu uroczystości ku czci ś. p. Eugenjusza Słomki - Dreszera.

pierwsza kwatera Związku Walki Czynnej, dalej pod dom przy ul. Krasickich 8, gdzie mieściła się swego czasu komenda przedwojennych drużyn strzeleckich. W miejscach tych odbyły się ceremonie odsłonięcia tablic, które go dokonali generałowie Sosnkowski i Norwid - Nengebauer. Okolicznościowo przemówienia wygłosili m. in. gen. Norwid - Nengebauer i pułk. Jur - Górecki.

## Defilada.

Już dawno Lwów nie oglądał takiej defilady, jak w dniu wczorajszym, nie podziwiał dziarskiej postawy maszerujących szeregów jak w dniu Święta Strzeleckiego. Szeregi wojskowe i strzeleckie czuły, że patrzą na nie nie mał wszyscy mieszkańcy Lwowa skupieni w zbitych masach na kilkunastu ulicach i placach, balkonach i oknach. A odbierał defiladę sam gen. Sosnkowski a obok niego dwaj wojewodowie Belina-Prażmowski i Jagodziński a dalej wicem, gen. Kasprzycki, insp. gen. Rommel, dow. gen. Popowicz, gen. Dowoyno-Soltohub, gen. Czuma, plk. Jur-Gonczewski i cały sztab wyższych oficerów, komendant główny Z. S. plk. Rusin, prezes Zarządu gł. mec. Paschalski, prezes dr. Weryński — dalej liczący zastęp posłów i senatorów, prezydium miasta, naczelnicy władz i instytucji, Tow. strzeleckie w strojach narodowych, delegacje stow. i organizacji i długi szereg wybitnych osobistości. Więc dumna rosła w żołnierzu czy strzelcu — co uzewnętrzniało się w dziarskich postawach maszerujących.

Defiladę otwierały szwadrony 14 pułków Jazłowieckich, których zawsze tak miłe wita mieszkaniec Lwowa.

A za nimi nasi kadeci noszący z dumą sztandar 1863 r. przekazany im przez weteranów, dalej dziarskie szeregi naszych pułków piechoty 19, 26 i 40, artyleria lekka i ciężka. Postawa żołnierzy znakomita — sprawność nadzwyczajna budzi radość i dumę wśród tłumów publiczności.

Skończyły się szeregi oddziałów wojskowych a za nimi w pięknym or-

dymku kroczą oddziały P. W., harcerki i harcerze, korporacje akademickie. Tłum oklaskuje dziarskie szeregi, z okien padają kwiaty.

W tej chwili tłum wyteża wzrok — w dali łomoczą w powietrzu jakieś niezwyczajne proporce biało-amarantowe — połyskują zbroje — widać jakieś skrzydła. To poczet husarii królewskiej im. ks. Lubomirskiego z czasów Sobieskiego a przed nimi gwardja królowej Marysieńki, niosąca proporzec z jej herbem D'Aquien.

Gdy umilkły okłaski które przyjeżdżały to niezwykły orszak — w tłumie odzywały się głosy „strzelcy idą”.

Idą ich długie oddziały zda się, nieskończone.

Prowadzi defiladę mjr. Stachelski Na czele kroczą zarządy Z. S. z mec. Paschalskim, kom. Rusinem i por. dr. Weryńskim a za nimi 12.000 strzelców z całej Małopolski Wschodniej. Oddziały różnej broni, świetnie wyposażone, wzbudzają podziw. Gdy zbliżają się oddziały lwowskie — Jubilatka — ulica rozbrzmiewa okłaskami — z okien i balkonów padają kwiaty.

Mijają dwie godziny a szeregi oddziałów jeszcze się nie kończą. Cztery orkiestry naprzemiennie przygrywają a oddziały idą i idą.

Zamykają pochód cykliski, oddziały łączności Z. S. a w końcu oddziały motorowe im. gen. Popowicza. Długi szereg samochodów Z. S. prowadzi inż. Lisowski i prof. Rubczyński a ulica grzmi okłaskami.

Pochód, który rozpoczął się przed g. 13-tą przeciągnął się do g. 15.30.

## Wojsko i Strzelcy składają hołd królowi Sobieskiemu.

Po przemarszu oddziały wojskowe i strzeleckie oraz poczty sztandarowe gromadzą się pod pomnikiem Sobieskiego, który otaczają w barwnych szeregach.

Orkiestra 14 p. przygrywa marsza generalnego. Zbliża się gen. Sosnkowski w otoczeniu generalicji i dygnitarzy cywilnych — i u stóp pomnika składa olbrzymi wieniec laurowy z szarfami biało - czerwonymi. Na szarfach napis złotem literami: Wielkopolnemu Bohaterowi oręża polskiego — dowódca i żołnierze okręgu VI, zaś pr. Paschalski, pułk. Rusin i prez. dr. Weryński składają wieniec z szarfami trójkolorowymi Strzelca. Orkiestra gra hymn narodowy — wojsko i strzelcy — składają hołd królowi Janowi III.

Podniosły przebieg uroczystości wywarł niezapomniane wrażenie.

Po defiladzie oddziały udały się do swoich kwater, a później zwiędziały

historyczne zabytki m. Lwowa, wieczorem zaś odjechały do swoich miejscowości zamieszkania.

Wieczorem o godz. 21 p. Wojewoda lwowski wydał raut w okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. W rautcie wzięła udział generalicja, przedstawiciele władz i społeczeństwa, oraz liczni oficerowie i prezesi Związku Strzeleckiego.

W ciągu dwóch ostatnich dni miasto żyło pod znakiem Strzelca. Domy oraz wozy tramwajowe udekorowane były chorągwkami i emblematami państwowymi i strzeleckimi, a gmachy publiczne iluminowane. Na szczególne podkreślenie zasługuje oryginalna iluminacja ratusza. Na ulicach co krok nie miał spotyka się mundury strzeleckie, serdecznie przyjmowane przez miejscowe społeczeństwo. Święto strzeleckie wykazało niezłomną teźność i sprawność organizacyjną Związku Strzeleckiego, który nie tylko jako of-

ganizacja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, lecz także jako najsilniejsza organizacja wychowawcza młodzieży, w 25-lecie swego istnienia zdał we Lwowie, jako kolebce ruchu strzeleckiego, imponujący egzamin swej pracy dla dobra państwa w myśl hasła założyciela swego i pierwszego Komendanta głównego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Raut w gmachu Województwa.

W czasie rautu, wydanego dziś w salach pałacu wojewódzkiego przez p. Wojewodę lwowskiego Belinę - Prażmowskiego z okazji 25-lecia Związku Walki Czynnej, delegacja w osobach prezyd. m. Lwowa Wacława Drojanowskiego i prezesa VI Okręgu Związku Strzeleckiego dr. Jana Weryńskiego wręczyła generalowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu, który był jednym z głównych organizatorów Strzelca na terenie Lwowa w czasach przedwojennych, pięknie wykonany adnos z wyrazami wdzięczności za jego akcję niepodległościową. Jedną z pań wręczyła generalowi Sosnkowskiemu bukiet róż. Gen. Sosnkowski w krótkich słowach podziękował za to zaszczytne wyróżnienie.

## P. Prezydent Rzpltej na uroczystościach w Chełmie.

Chełm, 24 września. (PAT). Dzisiejsze uroczystości odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Leg. i święto pułkowe tego pułku zaszczycone zostały obecnością Najwyższego Dostojnika Rzpltej. P. Prezydent przybył o godz. 9'35 samochodem. Po dekoracji Pana Prezydenta odznaką pułkową odbył się apel 360 poległych oficerów i szeregowych pułku. Następnie złożono przeszło 50 wieńców pod pomnikiem, którego odsłonięcia dokonał Pan Prezydent Rzpltej. Pan Prezydent odjechał o godz. 16'50 samochodem do Lublina.

## GEN. GÓRECKI WRACA DO POLSKI

Casablanca, 24 września. (PAT). Gen. Gorecki opuścił Casabankę, udając się do kraju wraz z częścią delegacji polskiej, która brała udział w kongresie Fidacu.

## PPUŁK. FILIPOWICZ W MOSKWIE.

Moskwa, 24 września. (PAT). Przybył tu z republiki Czuwaskiej ppłk. Filipowicz.

## DALADIER NIE POJEDZIE DO GENEWY.

Paryż, 24 września. (PAT) „Matin” donosi, że Daladier wbrew dotychczasowemu pogłoskom prawdopodobnie do Genewy nie pojedzie.

## AMBASADOR BASTIANINI U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 24 września. (PAT) Mussolini przyjął ambasadora Italji w Warszawie p. Bastianiniego.

## ZEBRANIE INWALIDÓW WOJENNYCH W BORYSLAWIU.

Borysław, 24 września. (PAT). Dziś odbyło się w Boryslawiu nadzwyczajne walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych z udziałem około 400 osób. Po referacie prezesa Zw. Inwalidów, postą Wagnera uchwalono m. in. rozpocząć budowę własnego domu, oraz poprzeć subskrypcję pożyczki narodowej.

## 75-LECIE GIMNAZJUM W DROHOBYCZU.

Borysław, 24 września. (PAT). Wczoraj Drohobycz obchodził uroczystie 75-lecie istnienia Państw. Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, połączone ze zjazdem koleżeńskim absolwentów tej uczelni.



## Wiadomości bieżące

25

września  
1933

## Poniedziałek

Władysława

Jutro: Cyprjana

Wschód słońca: 5:26  
Zachód słońca: 17:29

## TEATR WIELKI

Poniedziałek 25 IX g. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”.  
Wtorek 26 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”.  
Środa 27 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”.  
Czwartek 28 IX godz. 7.30 Jerzego Tepy „Fraulein Doktor”.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Od poniedziałku do piątku włącznie nieczynny z powodu remontu.

## TEATR COLOSSEUM.

Film: „Żebrak z Bagdadu” oraz rewja „Co pani robi wieczorem”.

## KINOTEATRY.

ADRJA: „Flip i Flap jako piwowarzy”.  
APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieñska, Samborski, Stępowski.  
ATLANTIC: „Pieśń serca”.  
CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Novarro.  
CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.  
GRAZYNA: „Śpiew, calus... dziewczyna” oraz rewja „Tylko dla dorastających”.  
KOPERNIK: „Pocałunek przed lustrem”.  
MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”.  
MIRAŻ: „Obraz Majestatu” z Władysławem Burianem.  
MUZA: „Czemp”.  
PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”.  
PAN: „Symfonia 6 milionów” oraz rewja.  
PASAŻ: „Wielka klatka”.  
RAJ: „Biała trucizna” Stefan Jaracz.  
STYLOWY: „Fajak” oraz rewja.  
SWIT: „W pogoni za czarną maską” Harry Peel oraz dodatki.  
UCIECHA: „Siedm portów, siedm dziewcząt” oraz rewja.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus”.

— Teatr Wielki. „Fraulein Doktor” Jerzego Tepy grana będzie jeszcze tylko kilka dni. Kto nie widział tej słynnej już w całej Polsce sztuki, niech nie ominie ostatniej sposobności i spiesz się do Teatru Wielkiego.

— Colosseum. Dziś i w dniu następnym powtórzoną zostanie doskonała rewja: „Co pani robi wieczorem”. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t.: „Żebrak z Bagdadu”.

— Kino - rewja „Stylowy” (Szaskie wiecz 5). Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niebывалым powodzeniem rewja p. t.: „Wszystko dla wszystkich” z Antonim Kaczorowskich na czele.

— Temperatura we Lwowie w dniu 24 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732.71 temperatura +14.8, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 733.10 temp. +20.6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 733.63 temp. +16.0 stopni.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo”. 1654

## POWÓDZ W SŁOWENI.

Białogród, 24 września. (PAT) Powódź w Słowenii przybiera rozmiary niepokojące. 1/3 część obszaru Banatu Drawy stoi pod wodą. Wiele mostów jest zerwanym.

## POŻYCZKA NARODOWA.

## MILJON ZŁOTYCH SUBSKRYBOWANO W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 września. (PAT). Izba Przem. - Handlowa w Warszawie otrzymuje ustawicznie liczne bardzo zgłoszenia pożyczki narodowej ze sfer gospodarczych. Wysokość dotąd subskrybowanych kwot w okręgu warszawskim sięga już miliona zł. Nawet jednoosobowe warstwy biorą udział przez subskrypcję po kilkudziesięciu wzgl. kilkaset osób.

## POCHÓD MANIFESTACYJNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 września. (PAT). W środę, 27 b. m., w przeddzień oficjalnego otwarcia pożyczki narodowej odbędzie się w Warszawie wielki pochód propagandowo - manifestacyjny, organizowany przez Federację Zw. P. O. O. w porozumieniu z komitetem obywatelskim pożyczki narodowej. W pochodzie weźmie m. in. udział Centr. Związek Rzemieślników Żydów.

## ULATWIENIA DLA INWALIDÓW I EMERYTÓW.

Warszawa, 24 września. (PA). Wobec licznych zgłoszeń się inwalidów i emerytów do Ministra Skarbu z prośbą o ułatwienie im wzięcia udziału w pożyczce przez potrącanie należności w ratach miesięcznych, Minister Skarbu w porozumieniu z gen. Komisarzem pożyczki narodowej, wydał zarządzenie, by urzędy pocztowe przez swych funkcjonariuszy przyjmowały deklaracje na subskrypcję i potrącały ją w ratach miesięcznych z doreczanych kwot.

Kraków, 24 września. (PAT). W dalszym ciągu przystąpili do subskrypcji pożyczki narodowej urzędnicy zakładów przemysłowych Solvay, dalej Magistrat Wieliczki i jego urzędnicy, Rada i zwierzchność gminna Woli Tuchowskiej i w. in. Ogółem subskrybowano dotąd w Krakowie ponad 800.000 złotych.

Akces do subskrypcji zgłosił również Wojewódzki Związek emerytów i emerytek oraz wdów i sierót po funkcjonariuszach państw. i samorządowych.

Płotków, 24 września. (PAT). Pracownicy hut szklanych zadeklarowali na cele pożyczki 11.200 zł. Kasa Oszczędności 20.000 zł. Rada gminna w Późni

kach zadeklarowała 1.000 zł. w imieniu tych, których warunki materialne nie pozwalają na akces do pożyczki.

Warszawa, 24 września. (PAT). Związek pracowników Banku Gosp. Kraj. subskrybował z funduszy organizacji 5.200 zł. na cele pożyczki narodowej.

Warszawa, 24 września. (PAT). Przew. Zw. Harcerstwa Polskiego, wojew. dr. Grażyński wezwał harcerzy i harcerski do propagandy i udziału w Pożyczce Narodowej.

## ODEZWA TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WE LWOWIE.

Do właścicieli realności we Lwowie! Dla celów zrównoważenia budżetu państwowego przystąpił Rząd do emisji wewnętrznej pożyczki narodowej w wysokości 120 milionów złotych.

Zamiast nakładania nowych podatków, zamiast zaciągania pożyczki zagranicznej, odwołał się Rząd do własnych obywateli, do całego społeczeństwa o oddanie do dyspozycji potrzebnych środków pieniężnych.

Trafność tego wyboru zasługuje na szczególne uznanie, szczerść i jasność z jaką Rząd motywuje potrzebę tego właśnie wyjścia, musi trafić każdemu obywatelowi do przekonania.

Zaufanie, jakim cieszy się gospodarstwo finansowe Polski, i to zarówno we wnętrzu kraju, jak i zagranicą, musi być utrzymane. Powodzenie pożyczki będzie dowodem tężyzny, odporności i ofiarności społeczeństwa. Kiedy największe potęgi świata w dziedzinie finansowej zmagać się muszą z trudnościami gospodarczymi — Polska świecić musi przykładem patriotyzmu swych obywateli, zawziętości w obronie swej waluty, tak znaczną ofiarą dotychczas utrzymanej. Wiara w spójność społeczeństwa naszego, gdy groziło mu niebezpieczeństwo, nigdy nie zawiodła i teraz zawieść nie może i nie zawiedzie.

Kiedy stają do apelu w jednym szeregu rzemieślnik, urzędnik kupiec, przemysłowiec, właściciel nieruchomości, zatem wszystkie warstwy narodu — pożyczka ta powinna znaleźć takie pokrycie, które będzie dowodem zrozumienia konieczności państwowych i społecznych.

## Obchód 250-lecia odsieczy Wiednia w Żółkwi.

Żółkiew, 24 września. (PAT). Drugi dzień obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia rozpoczął się przy pięknej pogodzie o godz. 6 rano pobudką orkiestr.

O godz. 8:40 przybył ze Lwowa pociąg specjalny. O godz. 10 odbyła się na placu przedzamkowym przed ołtarzem - namiotem uroczysta Msza św.

polowa. Obok ołtarza ustawili się dwaj husarze w historycznych pancierzach.

Po nabożeństwie i po odświeżeniu tablicy pamiątkowej na frontonie przed pomnikiem Króla Jana III., nastąpiła defilada.

O godz. 15. wobec kilku tysięcy widzów zespół amatorski odegrał „Wesele w Jaworowie”.

## Głodówka van der Lübbego.

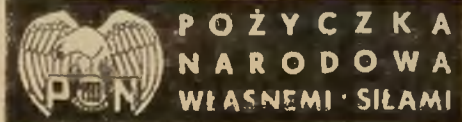
Lipsk, 24 września. (PAT) Korespondent PAT-a w Lipsku dowiaduje się, że w związku z głodówką, rozpoczętą przez van der Lübbego w piątek, dzisiaj poddano oskarżonego, podobnie jak wczoraj, ścisłym badaniom lekarskim. Wykazały one, że Lübbe znajduje się w stanie pasywnej resystencji i psychicznej obrony, usiłując prawdopodobnie wymusić przerwanie rozprawy.

Obronca osk. Torglera adw. Sack i przybyły specjalnie dla słuchania procesu adwokat amerykański Heyse odbyli wczoraj — jak podaje „Leinzeiger

Neueste Nachrichten” — dłuższą rozmowę.

## VAN DER LUBBE KRADŁ.

Białogród, 24 września. (PAT) „Vreme” donosi, że van der Lübbe w roku 1931 znajdował się w skrajnej nędzy. Kapitan jednego ze statków przewiózł go bezpłatnie do Białogrodu. Przed wyjściem na ląd Lübbe zabrał z kajuty kapitańskiej pieniądze i kosztowności.



Nabywający pożyczkę zyskuje zresztą obok spełnienia obowiązku obywatelskiego, bardzo korzystną lokatę swego kapitału wobec zabezpieczenia go w złocie, wysokiej stopy procentowej i znaczenia popularnego wartości pożyczkowych.

Rozumiemy, że miejska własność nieruchomości nie przedstawia tej znacznej pozycji w majątku narodowym, jak dawniej, że wielu, bardzo wielu właścicieli realności, których jedynym źródłem utrzymania jest dochód z realności, walczy z niedostatkiem, ale wiemy też, że nikt z nich nie pragnie pogorszenia się swojemu stanowi i pobierania obecnych czynszów ewentualnie w walucie zdeprecjonowanej.

Dlatego, aby uchronić się przed większym złem, winni wszyscy zamantestować swą solidarność z celami pożyczki przez współudział w walce o równowagę budżetu państwowego.

Wzywamy zatem wszystkich właścicieli realności do subskrybowania pożyczki w miarę swych sił i możliwości i wierzymy, że każdy będzie partycypował w pożyczce narodowej, choćby to mógł uczynić w najskromniejszych tylko rozmiarach i że w tym wysiłku przy złożeniu donajęcej ofiary dla stworzenia sobie zbliżających się już lepszych dni, nie braknie z nich nikogo.

Dla celów ewidencyjnych prosimy wszystkich właścicieli realności aby zawiadomili nas o podpisaniu pożyczki przy zapodaniu wysokości kwot deklarowanych.

Informacji udzielamy w lokalu Towarzystwa, ul. Halicka 21, Nr. telef. 40-26.

Gen. Dr. Teodor Bałaban  
Prezes.

Dr. Albert Samuley  
Sekretarz.

ZWIĄZEK ADWOKATÓW POLSKICH  
ODDZIAŁ LWOWSKI

rozesał następujące odezwy do Wszystkich Członków Oddziału:

Państwo nasze zwróciło się do swoich obywateli z wezwaniem o dopomóżnienie do przetrwania dzisiejszych nad wyraz ciężkich czasów przez subskrypcję pożyczki narodowej w sumie 120 milionów złotych.

Wszystkie sfery polskiego społeczeństwa ama wezwanie to gorąco odpowiadziały — nie wolno i nam, adwokatom polskim którzy dobro i rozkwit Państwa naszego uczynili nacelną zasadą swego zrzeszenia, pozostać na uboczu.

Wzywamy więc usilnie wszystkich Członków naszego Związku, aby w miarę swoich sił przyczynili się do powodzenia tej akcji przez natychmiastową subskrypcję pożyczki, która nietylko Państwu przyniesie doraźną i poważną ulgę, ale stanowi sama w sobie pewną i korzystną lokatę funduszu.

Nie wątpimy, że nasz apel tak, jak swego czasu wywołał liczny udział naszych Członków w pokryciu kapitału zakładowego Banku Polskiego, tak i obecnie, mimo bardzo ciężkiego położenia naszego stanu, nie przejdzie bez ocha.

Za Zarząd Oddziału Lwowskiego  
Związku Adwokatów Polskich:

Prezes:

Dr. Artur Tilił mp.

Sekretarz:

Dr. Tadeusz Sokółowski mp.

## GRONO NAUCZYCIELSKIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ WE LWOWIE.

jako członkowie Stow. Naucz. Szkół zawod. uchwalili subskrybować pożyczkę narodową. Wysokość zadeklarowanej kwoty subskrypcyjnej wynosi 17.650 zł. — O powyższym zawiadomiono generalnego Komisarza pożyczki narodowej.



# Skutki kryzysu wśród różnych grup społecznych

Bezrobocie i kryzys gospodarczy dotknęły tak szerokie warstwy społeczne, że bodaj niema ani jednej grupy ludności, któraby skutkiem przesilenia nie ucierpiała.

Statystyka wogóle, a społeczna w szczególności, rozróżnia między innymi t. zw. zawodowo czynnych i osoby, pozostające na utrzymaniu innych członków rodzin. Do zawodowo czynnych należą osoby, które pracują w pewnym określonym zawodzie, czerpiąc stąd środki utrzymania dla siebie i swych rodzin. U nas w Polsce te dwie grupy ludności dzielą się liczbowo na dwie prawie równe części, jeżeli jednak weźmiemy poszczególne grupy na rodowościowe (względnie wyznaniowe), okaże się, że liczby stosunkowe, dotyczące zawodowo czynnych, nie odpowiadają układowi ludnościowemu. Tak więc katolicy stanowią 63,8% całej ludności, a zawodowo czynni — 62,8%, gr.-katolicy odpowiednio 11,2% i 13,9%, prawosławni — 10,6% i 12,6 proc., ewangelicy 3,8% i 3,6%, wreszcie Żydzi 10,5% i 6,8%.

Ponieważ, po wyeliminowaniu zawodowo czynnych, pozostała część ludności znajduje się na utrzymaniu zawodowo czynnych, którzy wobec nich grają rolę żywicieli, przeto bynajmniej nieobojętną jest rzeczą wzajemny stosunek liczbowy tych dwóch grup; im bowiem więcej jest zawodowo czynnych, tem mniej będzie osób pozostających na ich utrzymaniu i odwrotnie. Z przytoczonych wyżej liczb wynika, że w najlepszym stosunkowo położeniu są gr.-katolicy i prawosławni gdyż wśród nich ilość zawodowo czynnych jest większa, aniżeli to wypadło ze stosunków ludnościowych, katolicy natomiast ewangelicy i Żydzi znajdują się w położeniu znacznie gorszym, gdyż ilość zawodowo czynnych jest mniejsza.

Oczywista zatem jest rzeczą, że ponieważ katolicy, ewangelicy i Żydzi liczą stosunkowo najmniej zawodowo czynnych, przesilenie gospodarcze i bezrobocie dotknie ich właśnie się odbija, ponieważ na utracie zarobku przez żywiciela rodziny cierpi największa również liczba osób, pozostających na ich utrzymaniu. Szczegółowe obli-

czenia w zupełności to potwierdzają, na 100 bowiem zawodowo czynnych wśród katolików przypada 83,9 osób na ich utrzymaniu, wśród gr.-katolików 56,2, prawosławnych — 60,0, wśród ewangelików — 88,0, wśród Żydów — 195,1.

Jeżeli porównamy poszczególne zawody rozmaitość stosunków będzie niezwykła. Z większych grup najmniej dotknięte bezrobociem będzie rolnictwo, gdyż na 100 zawodowo czynnych jest 64,1 osób na utrzymaniu żywicieli. Na ślepe miejsce zajmuje służba publiczna ze 130,1 osobami pozostającymi na utrzymaniu, dalej przemysł — 178,8, handel — 210,7 i komunikacja — 242,5. Potwierdza to ogólne mniemanie, że pomimo bardzo ciężkiego położenia, w jakim się rolnictwo nasze znajduje, na wsi naogół biorąc — głodu się nie odczuwa.

Ale i w poszczególnych zawodach stosunki układają się nader niejednolicie, zależnie od środowiska. Na 100 zawodowo czynnych w rolnictwie wśród greko-katolików przypada 51,1 pozostających na ich utrzymaniu, wśród Żydów — 76,9, w przemyśle wśród ewangelików — 152,8, wśród Żydów — 215,1, wśród katolików 168,8.

w handlu — wśród gr.-katolików 119,4, wśród Żydów — 250,3, w komunikacji wśród ewangelików — 215,4, w służbie publicznej — wśród ewangelików — 114,4, wśród Żydów 182,7, wśród katolików 121,3.

Najdotkliwiej więc kryzys i bezrobocie odbija się na zatrudnionych w komunikacji, na 100 bowiem zawodowo czynnych przypada 242,3 pozostających na utrzymaniu. Ponieważ jednak jest to grupa bardzo nieliczna, wynosi bowiem tylko 1,8% ogólnej ilości zawodowo czynnych, przeto na ogólne wyniki grupa ta wpływu dużego nie ma. Natomiast położenie przemysłu i handlu jest nader ciężkie, gdyż bezrobocie dotyka stosunkowo największą ilość osób.

Najliczniejszą grupą społeczną są robotnicy, którzy wśród zawodowo czynnych wynoszą 73,8%. Pomimo stosunkowo najniższego dochodu społecznego przypadającego przeciętnie na jednostkę w rolnictwie, wobec małej ilości osób, pozostającej na utrzymaniu żywicieli, w grupie tej bezrobocie jest stosunkowo najmniej dotkliwe, łatwiejsze też jest do przetrwania.

Z. K.

## Plany wojenne Niemiec.

Londyn, 24 września. (PAT) Znany publicysta angielski Steede ogłasza dziś w „Sunday Times“ rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, w którym odsłonięte są plany strategiczne Niemiec na wypadek wojny z Francją. Steede stwierdza, że brama

wypadowa armii niemieckiej nie była by tym razem Belgja, lecz Szwajcaria, której granice nie są bronione twierdzami. Celem inwazji armii niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskie go przemysłu wojennego Creuzot i Saint-Etienne.

## Niemcy a konferencja rozbrojeniowa

Wiedeń, 24 września. (PAT). „N. Wr. Tagblatt“ zamieszcza artykuł niemieckiego delegata na konferencję rozbrojeniową, barona Rheinbarena, w którym powiedziane jest, że wszystkie ministerstwa czynią przygotowania do kampanji jesiennej w sprawie rozbrojeniowej. Państwa anglosaskie starają się za kulisami konferencji doprowadzić do kompromisu. Wobec zagadnienia kontroli, Niemcy ustosunkowują się pozytywnie, pod warunkami: żadnej kontroli bez pozytywnych zarządzeń strony przeciwnej i żadnej reasumcji

uchwały w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec i planu angielskiego z marca b. r.

### OŚWIADCZENIE KANCLERZA DOLLFUSSA.

Wiedeń, 24 września. (PAT). Przed wyjazdem do Genewy, kanclerz Dollfuss oświadczył, że kurs nowego rządu będzie ten sam co poprzedniego. Zadaniem jego jest rozwiązanie zagadnień gospodarczych Austrii.

## Otwarcie lotniska w Kujawach im. Marszałka Piłsudskiego.

Inowrocław, 24 września. (PAT) Pierwsze lotnisko w Polsce imienia Marszałka Piłsudskiego zostało otwarte w Inowrocławiu. Zbudowane według najnowszych wymogów techniki, jest ono chlubą Kujaw. Na otwarcie przyleciał 3-motorowym „Fokkerem“ Wicemin. Komunikacji p. Czapski. Ponadto przybyło około 70 maszyn z całej Polski.

### RADA MAŁEJ ENTENTY OBRADUJE W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 24 września. (PAT) Stała Rada Małej Ententy obradowała dziś na zamku Peliszor w sali posiedzeń rady ministrów.

### MORDERSTWO W GDYNI.

Gdynia, 24 września. (PAT) Wczoraj wieczorem w porcie gdyńskim August Anderson, właściciel szwedzkiego okrętu „Eros“, wystrzelał z rewolweru ranil śmiertelnie Alfonsa Lipkiewicza, przedstawiciela kopalni „Satum“. Anderson na polecenie prokuratora został zatrzymany.

## Wznowienie rozprawy o zabójstwo śp. Chudzika.

Sanok, 24 września. Po zakończeniu postępowania dowodowego w rozprawie o zabójstwo ś. p. Chudzika nastąpiła jednodniowa przerwa. Postępowanie dowodowe trwało od środy do soboty włącznie. Był to okres niezmiernie wytężonej a zarazem niezwykle żmudnej pracy sądu. Przesłuchano w tym czasie zgórą 30 świadków.

Wznowienie rozprawy nastąpi w poniedziałek o godz. 9 rano. Prawdopodobnie już do godz. 10 sformułowane będą pytania dla sędziów przysięgłych. Około południa przewidywane jest przemówienie prokuratora Ansiora. (PAT)

### WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU.

Wczoraj po południu nieznanymi włamywaczami dostali się do kościoła Bernardynów do składu broni i pracownicy rusznikarskiej St. Kopczyńskiego przy pl. Bernardyńskim 3, skąd skradli kilkanaście rewolwerów i większą ilość amunicji.

**WIECZNE PIÓRA**  
I AUTOMATYCZNE OŁÓWKI  
naprawia TANIO i solidnie  
„WIECZNOŚĆ“  
760 Lwów, Sykstuska 19, parter na prawo

## Wielka uroczystość jugosłowiańska.

Cała Jugosławia obchodziła w tych dniach wielką uroczystość ku czci Wuka Stefanowicia Karadźicia, jednego z największych serbskich działaczy oświatowych. Karadźić (żył w latach 1787—1864) wstąpił się jako zbieracz i wydawca pieśni i zwyczajów ludowych, reformator języka i pisowni i wogóle apostoł oczyszczenia całego życia serbskiego od obcych naleciałości kulturalnych. W związku z uroczystościami ku jego czci — poświęcono właśnie odbudowany jego dom rodzinny w małej wiosce Trszie — warto przypomnieć kilka szczegółów z jego zadziwiającego życia, jak i z jego stosunków z ówczesnymi literatami i uczonymi polskimi.

Całe życie Wuka Karadźicia przedstawia jeden splot niezmiernie niekorzystnych okoliczności zewnętrznych i trudności materialnych, z niesłychanymi wysiłkami na polu pracy naukowej i literackiej. Syn bardzo biednych rodziców, za młodu pastuch, nauczył się załudwie trochę czytać i pisać, taką objawił ogromną chęć do nauki, że potrafił zyskać wstęp do małej szkółki klasztornej. Niewiele się tam nauczył, ale z nieugiętą wytrwałością postanowił sobie szukać dalszych źródeł wiedzy. Pobierał ją także czas

w szeregach powstańców serbskich w r. 1808, udaje się z kolei do należącego wówczas do Węgier obszarów serbskich i tam uczy się po niemiecku i łacinie. Zapoznaje się trochę z wyższą cywilizacją, potem znów wraca do uwolnionej przez Karadjordja Serbii i obejmuje stanowisko sadowe, biorąc też udział w nowych walkach z Turkami. Po upadku państwa serbskiego, w 1813 r. udaje się z szeregiem innych patriotów na tułaczkę. Przybywa do Węgier i tam zapoznaje się z filologiem Słoweńcem Kopitarjem. Ten podnieca go do pracy literackiej i naukowej i oto teraz rok za rokiem zaczynają się pojawiać bardzo ważne prace Karadźicia: 1814 „Pismenica“ t. j. gramatyka serbska oparta na języku ludowym, z próbą zreformowanej pisowni i w tymże roku pierwszy zbiór pieśni ludowych, które zyskały Wukowi szeroki rozgłos w Europie; Kopitar przetłuma czył te pieśni dla Goethego, a ten genialny poeta niemiecki nie ukrywał swego uznania dla piękna poezji ludowej serbskiej. Druga księga pieśni, drukowanych już w języku czysto ludowym wyszła w 1815 r., później zaś w latach 1823—4 trzy obszerne księgi. Pragnąc dać literaturze nowoserbskiej za podstawę czysty język ludowy,

wolny od naleciałości cerkiewno-słowiańskich, postanowił Karadźić zebrać w systematyczny sposób cały zasób słownictwa ludowego. Po kilkuletniej pracy wydał w 1818 r. „Srnski rječnik“, t. j. Słownik języka serbskiego, zawierający tylko wyrazy używane przez lud w okolicach niedotkniętych obcymi wpływami, z tłumaczeniem łacińskim i niemieckim. Słownik ten zarazem przyniósł już całkowitą reformę pisowni serbskiej, która dzięki Wukowi stała się najłatwiejszą i najpraktyczniejszą pisownią na świecie. Pragnąc zaś dać całkowity obraz zwyczajów ludowych, postanowił je Karadźić także szczegółowo opisać i wydał najpierw zbiór powiastek i przysłów ludu serbskiego a potem „skarbczyk“ obyczajów. Wszystkie te dzieła wychodziły potem w szeregu nowych wydań, powiększonych i udoskonalonych. Np. Pieśni ludowe wyszły w latach 40-ych w siedmiu częściach, a II wydanie słownika w r. 1852, trzecie zaś, już po śmierci Karadźicia, na podstawie jego zapisków, w r. 1898.

Karadźić żył w Wiedniu w biedzie. Nieraz, gdy już był honorowym doktorem uniwersytetu jenańskiego, członkiem towarzystw naukowych w Krakowie, Moskwie i Göttingen, nie miał nawet na Boże Narodzenie tyle, by móc dzieciom kawałek mięsa kupić i

dopiero mała pensja jaką dostał od Rosji i od rządu serbskiego w drugiej połowie życia, jako tako poprawiła jego los. W tych warunkach ogrom jego pracy i jej jakość musi tem bardziej budzić podziw.

Wspomnieliśmy wyżej o jego pewnych stosunkach z Polską. Otóż Wuk udał się w r. 1819 do Rosji i po drodze zatrzymał się w Krakowie i Warszawie. Krakowskie Towarzystwo Naukowe mianowało go swoim korespondentem, warszawscy zaś literaci przyjęli bardzo gościnnie. W. Skorochód-Majeski i Kazimierz Brodziński szczególnie żywo zajęli się działalnością uczonego Serba, ogłosili o jego pracach kilka artykułów i przejęli pięknością pieśni serbskich, zaczęli je tłumaczyć na język polski. Od tego czasu datuje się w Polsce żywe zainteresowanie dla ludowej twórczości jugosłowiańskiej.

Pod koniec życia Karadźić doczekał się powszechnego już uznania dla swoich idei. Rząd serbski powiększył mu pensję, tak iż sędziwy uczonek miał przynajmniej ostatnie lata życia wolne od trosk o chleb codzienny. Pracował gorączkowo do ostatniej niemal chwili i umierał w r. 1864 pozostawiając wiele rozpoczętych prac i notatek, które później stopniowo były wydawane przez rząd i Akademię Serbską.

h-k b-l



# WIADOMOŚCI SPORTOWE.

## Walasiewiczówna bije rekordy.

Lwów. W dniu wczorajszym przed południem odbył się na boisku Pogoni pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 11 zawodniczek z całego kraju. Z wybitniejszych nie było Jasieńskiej i Weissówny. Sergiejówna z Lublina odpadła po rzucie oszczepem, w którym nie osiągnęła żadnego wyniku. Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie, jednak i przy silnym wietrze. Widzów stesukowo mało.

W czasie zawodów osiągnięto szereg rekordów. I tak: Walasiewiczówna uzyskała w biegu na 60 m czas 7.3 lepszy od rekordu światowego, przy czym jednak miała za sobą wiatr. W skoku w dal poza konkursem ustanowiła Walasiewiczówna nowy rekord polski skokiem 5.84 m. Konkurencja ta była jej potrzebna, by pobić rekord polski Konopackiej w dawnym pięcioboju, składającym się z biegów na 60 i 200 m, rzutów oszczepem i dyskiem oraz skoku w dal zamiast dzisiejszego skoku w wyż. Zamiast Walasiewiczówny pobicia dawnego rekordu Konopackiej (4066.07 pkt.) powiódł się całkowicie, gdyż dzięki rekordowemu skokowi uzyskiwała ostatecznie 4541.96 pkt.

Obok tych trzech rekordów sensację zgotowała lwowianom Zaleska (AZS, Lwów), ustanawiając cztery nowe rekordy okręgowe, a to: w biegu na 60 m 7.8 sek., w biegu na 200 m 28.1, w rzucie dyskiem 31.23, oraz w pięcioboju 3355.17, zajmując dzięki wynikowi w klasyfikacji ogólnej zaszczyt na trzecie miejsce za Walasiewiczówną i Sikorzanką, która wyprzedziła ją tylko około 30 punktami.

Wynik pięcioboju był następujący: 1) Walasiewiczówna (Grażyna, Warszawa) 4193.74 pkt., 2) Sikorzanka (Stadion, Król. Huta) 3385.21, 3) Zaleska (AZS, Lwów) 3355.17, 4) Janowska (Krusze Ender, Łódź) 3293.89, 5) Orłowska (Stadion) 2961.96, 6) Wojnarowska (AZS, W-wa) 2828.76, 7) Cejzikowa (AZS, W-wa) 2708.64, 8) Olecka (Pogoń) 1866.73, 9) Ekslerówna

### O wejście do Ligi.

Wilno. W spotkaniu o wejście do Lig. Naprzód Lipiny zwyciężył WKS Śmigły 1:0. Dzięki temu wynikowi zachodzi konieczność rozegrania trzeciego decydującego spotkania, które odbędzie się najprawdopodobniej w Warszawie w przyszłym tygodniu.

### POLONJA (W-wa)—POLONJA (Przemysł) 3:1.

Warszawa. Bramki dla Polonii (Warszawa) zdobyli Ałaszewski, dwie i Malik jedna.

### O wejście do Ligi Okręgowej.

Lwów. W rozgrywkach o wejście do Ligi okręgowej uzyskano wczoraj następujące wyniki:

Hasmonea—Rewera 3:1 (0:0). Bramki dla Hasmonei zdobyli Rochman i Friedman (2), dla Rewery Radziak. Sędziował p. Wiczysty.

Ukraina—Ognisko 4:2 (3:1). Bramki dla Ukrainy zdobyli Skrechota, Magocki, Łapczuk, dla Ogniska Tyszarowski i Niezabitowski. Sędziował p. Hausman.

Rzeszów. W sobotę pokonała Resovia Biały Orzeł ze Lwowa 3:0 (2:0), mając przez cały czas przewagę. Bramki strzelił Fink (2) i Klus. Sędziował p. Drabikowski. — W niedzielę w meczu tenisowym uzyskano wynik remisowy 1:1 (0:0) dla Orła Białego. Sędziował p. Dalecki.

(Dror) 1571.81, 10) Dolińska (Lechia) 1503.56.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: Skok w wyż.: 1) Janowska 143.5, 2) Walasiewiczówna 141, 3) Sikorzanka 137, 4) Zaleska 132, 5) Wojnarowska i Sergejówna 129; Oszczep: 1) Cejzikówna 31.36 m, 2) Walasiewiczówna 30.47, 3) Sikorzanka 30.04, 4) Wojnarowska 29.98, 5) Janowska 24.58; 60 m: 1) Walasiewiczówna 7.3 (rekord światowy), 2) Orłowska i Zaleska 7.8, 3) Janowska i Sikorzanka po 8 sek., 4) Wojnarowska 8.3; Dysk: 1) Cejzikówna 31.78, 2) Zaleska 31.23, 3) Janowska 31.19, 4) Walasiewiczówna 30.56, 5) Orłowska 25.34, 6) Dolińska 25.06; 200 m: 1) Walasiewiczówna 26.5, 2) Zaleska 28.1, 3) Orłowska 28.4, 4) Sikorzanka 29.2, 5) Wojnarowska 30.8.

### MISTRZOSTWA LIGI.

## Pogoń — Wisła 1:0 (0:0).

Do zawodów tych wystąpił gospodarz z Borowskim w miejsce Naha-czewskiego. Do przerwy gra Pogoń przeciw wiatrowi, utrzymując mimo to grę otwartą, a nawet zagrażając poważnie bramce Wisły. Po przerwie zaznacza się przewaga Pogoni, która w 71 min. uzyskuje bramkę, strzeloną przez Matiasa I z podania Deuschmana i Matiasa II. W drużynie Pogoni zawiódł Niechciol, pozwalając się kryć pomocnikom, i Berezka w obro-

nie. W drużynie gości dobra pomoc i obrona, obie te linje grały jednak za ostro, a Niechciola często trzymano rekoma. Debiut Borowskiego wypadł dobrze, brak mu jedynie zgrania z napędem i pewnego otrząskania się z gorącą atmosferą walk o punkty. Albański wykazał świetną formę, broniąc kilkakrotnie w beznadziejnych sytuacjach. Sędziował p. Wardeszkiewicz. Widzów 3500.

### 22 P. P. STRZELEC—CZARNI 2:0.

Siedlce. Występ Czarnych wzbudził tutaj żywe zainteresowanie, toteż trybuny wypełniły się silnie publicznością. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone; przed wyższą klęską uratował lwowian doskonałe grający bramkarz Kasprzak. Obydwe bramki zdobył Bieganski.

### RUCH—CRACOVIA 3:1.

Katowice. Bramkę dla Cracovii zdobył Malczyk, dla Ruchu Peterek, Gemza, Zarzycki. Zawody o mistrz. Ligi.

### LKS—LEGJA 2:2.

Łódź. Bramki zdobyli dla LKS-u Miller i Król, dla Legii Nawrot i Nowakowski. Zawody o mistrzostwo Ligi.

### PODGÓRZE—WARTA 4:1.

Kraków. Gra szybka fair zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem Podgórze. Do przerwy była gra równorzędna. Podgórze uzyskało prowadzenie w 38 min. przez Kasinę. Po przer-

wie mają gospodarze przewagę, dla których bramki zdobywają Ściborowski w 32-ej, Kosma w 37-ej, przyczem jednak w 18 min. Fontowicz zawiódł jeszcze samobójczą bramkę. Punkt honorowy dla WDarty zdobył Szerfke I. Sędziował p. Berwald. Widzów około 1500.

### TABELE LIGOWE.

#### Grupa finalistów:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) Pogoń	7	10	18:12
2) Wisła	6	9	9:5
3) Ruch	6	8	18:13
4) LKS	5	4	8:10
5) Cracovia	4	2	9:11
6) Legia	6	1	9:20

#### Druga grupa:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
1) 22 p. p. Strzelec	5	10	13:5
2) Warszawianka	5	7	13:9
3) Warta	6	5	9:10
4) Podgórze	6	5	8:13
5) Czarni	6	4	9:12
6) Garbarnia	6	3	12:15

## Czechosłowacja prowadzi w meczu z Polską 4:2

Praga. W sobotę, w drugim dniu międzypaństwowego spotkania tenisowego Polska—Czechosłowacja, rozegrano trzy spotkania, z których dwa przyniosły zwycięstwa Polsce, a jedno Czechosłowacji. Po dwóch dniach meczu prowadzi Czechosłowacja 3:2.

Wyniki wczorajszych gier: w grze mieszanej Jędrzejowska—Hłoczyński pokonali parę Merhautova—Maleczek 6:3 6:3; w grze pojedynczej pań: Jędrzejowska pokonała Merhautową 6:3 6:3; natomiast w grze podwójnej panów wygrali czesi Maleczek—Hecht,

bijąc naszą parę Hłoczyński—Hebda 7:5 6:4 6:4.

Dziś, w trzecim dniu spotkania, Siba pokonał Hłoczyńskiego 2:6 6:4 6:4 9:7. Spotkanie Hecht—Wittman przzerwano przy stanie 3:6 6:0 i 4:1 z powodu ciemności.

### WĘGRY—CZECOSŁOWACJA 77:5:55:5.

Węgry pokonały Czechosłowację w meczu lekkoatletycznym różnicą 22 pkt.

## Z TORU M. T. Z.

Wyniki gonitw z dnia 24 b. m. (niedziela).

Pogoń dopisała — to też dawno nie widziane tłumy zebrały się na torze — co wpłynęło na duży ruch przy okienkach kasowych i mamy wrażenie iż dzień ten był jednym z najlepszych dla totalizatora w sezonie jesiennym.

Faworyci nasi — pomimo wycofania kilku — i tym razem nie zawiedli je-

wało 5 koni. 1 — Gri - Gri, grona ofic. 2. D. A. K. G. Ustinow, 2 — Grwido, 3 Hajdamak (p. Jędrzejewski na Gwidzie zgubił strzemie i tylko dzięki temu nie był 1-szy).

Gonitwa III. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.600., 700 zł. Startowało 4 konie. Wycofane: Newermind, Ise Długonogi, Fra Diavolo. Hulaj Dusza II. i Aviator. 1 — Lilith W. Chądzyńskiego chl. Eljasz II., 2 — Lady Hamilton, 3 — Pamela. Tot. zw. 17 franc., 9 i 9 zł.

Gonitwa IV. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.500 m., 700 zł. Startowało 6 koni. Wycofane: Tyber, Aimaviva, Pamela, Azara, Gallovay i Jota. 1 — Cudem Cudów, T. Kostkiewicza, j. Sulik, 2 — Fawaliste B. W. (zupełnie nieprzygotowany na płoty, na każdym płocie tracił parę długości), 3 — Huragan III.

Gonitwa V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1.200 m. (Nagr. sprzedajna) 1.600 zł. Startowało 9 koni. 1 — Korymna W. Chądzyńskiego chl. Eljasz II., 2 — Gorzałka, 3 — Qui pourras?, 4 — Parsifalka. Tot. zw. 85.50, franc. 22, 13 i 15 zł.

Gonitwa VI. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.400 m., 800 zł. Startowało 7 koni. Wycofane: Tuha - Bej, Cybella, Reformacja, Buczac, Fala, Hadba Inzih, Lipa złota i Ciza. 1 — Zorza Pełkińska W. ks. Czartoryskiego j. Rusin, 2 — Elsisza, 3 — Letum. Tot. zw. 16.50, franc. 6.50, 11 i 6 zł.

Gonitwa VII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2.000 m., 1.600 zł. Startowało 7 koni. 1 — Fair Play II. St. „Hrehorów“ z. Olejnik, 2 — Elegant, 3 — Izobar. Tot. zw. 23.50, franc. 6.50, 11 i 6.50 zł.

Gonitwa VIII. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1.200 m., 2.000 zł. Startowało 5 koni. (Regent pozostał na starcie, zwrot stawek). 1 — Ircha T. Kostkiewicza, z. Mugaj, 2 — Ostatni, 3 — Sflinks. Tot. zw. 18 franc. 8 i 8.50 zł.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Warszawa. W dniu wczorajszym zakończyły się zawody w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajął Luckhaus (Jagiellonia, Białystok), uzyskując 6958.265 pkt., 2) Wojtkiewicz (Wilno) 6904.99 pkt. Wieczorek został zdyskwalifikowany za strącenie czterech płotków.

W biegu na 3 km z przeszkodami o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Strzałkowski (Jagiellonia, Białystok) 10.49 sek.

### MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE.

Toruń. W dniu dzisiejszym zakończono rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo pań i panów. W grupie panów pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła YMCA (Kraków) 4 pkt. (104:54), 2) WKS Łódź (68:63), 3) Polonia (W-wa) 0 pkt. (42:95). Panie: 1) IKP (Łódź) 4 pkt. (28:15), 2) Polonia (W-wa) 2 pkt. (26:20), 3) Cracovia 0 pkt. (19:38).

Niedzielne spotkania pań dały następujące wyniki: IKP—Polonia mecz powtórzony po sobotnim przyniosł zwycięstwo po zaciętej walce łodzianom 9:7 (6:5), Polonia—Cracovia 19:11 (14:0), IKP—Cracovia 19:8 (11:5). Panowie: YMCA—Polonia 61:32 (32:6). W decydującym spotkaniu zwyciężyła YMCA—WKS Łódź 42:32 (17:14).

### KOLARSTWO.

Lwów. Wczoraj przed południem odbyły się na szosie Janowskiej kolarские mistrzostwa klubowe z udziałem czterech klubów na dystansie 50 km. Mistrzostwa zdobyli: LKT i M Buczak 1:59.38.2, Pogoni Szozotka 1:56.18, Jutrzenki Katz 2:05.6 Czarnych Opłat 1:52.37.4.

dnak, zajęli bowiem 11 płatnych miejsc, z czego 5 pierwszych.

Gonitwa I. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2.800 m., 6.000 zł. (Nagr. im. Fr. Jurjewicza). Startowało 2 konie. 1 — Kaszmir, St. Zawadzkiego i Roguski, 2 — Bib - Doda (zdystansowany). Tot. 5.50.

Gonitwa II., z przeszkodami 4 l. i st. koni. Dyst. 4.200 m., 1.600 zł. Starto-



# „Córka pułku“

Realizator Karol Lamacz, produkcja Vador - Film, Paryż (kino „Pałac“). Jest to fabuła opery Donizetti'ego, przestylizowana na nowoczesną komedję wojskową. Co krok wspomina się Wielką Wojnę. Uniform szkockich highlanderów wspaniale nadaje się do komedji, łącznie z piskliwą orkiestrą dudziarzy. Na takim tle Army Onra w swój kanciasty i mrugający sposób odgrywa rolę znajdy, grającej w orkiestrze na bębnie. Komedja skonstruowana jest lekko i wyposażona w wiele komicznych kawałów. Tryumfy święcą tradycyjne dowcipy „karnizonowe“ i satyra na szkockie skapstwo. Reakcją na „Córke pułku“ jest grzmiący co chwile śmiech. Duża wartość estetyczna przedstawiającej nocnej wyprawy narciarskiej (niebiesko barwiona taśma), oraz końcowa scena defilady, zamknięta, oglądana zapiłkanymi oczami małej Marii. **bwl.**

# „Pocałunek przed lustrem“.

Realizator James Whale, produkcja Universal - Pict (kina „Kopernik i Marysienka“). Filmowa przeróbka granej we Lwowie sztuki Fodora jest — jak i oryginał — problemem przestarzałym. Na niedobre małeżństwo, lepszą od rewolwerowej kuli, rada jest poprostu — rozwód. Niemniej film zagrany i zrobiony jest solidnie. Stylizowane nastrój początkowych scen przypomina, że realizatorem tego filmu jest twórca „Frankensteina“. **bwl.**

## Nazwa miasta składająca się z 58 liter.

Mieszkańcy miasta Llanfair, które ma odwiedzić w tych dniach książę Wali na zaproszenie lorda Anglesey, zwrócili się do księcia z prośbą dość oryginalnej treści. Sa oni mianowicie niezadowoleni z nazwy swego miasta i pragnęli mu przywrócić jego nazwę pierwotną. Nazwa ta jednak w pierwotnym jej brzmieniu nie dająca się prawie wymówić, składa się z 58-miu liter i 19-tu zgłosek. W rozkładzie kolejowym znajduje się cprawda stacja Llanfair pod nazwą zblizoną już do idealu pierwotnego; brzmi ona mianowicie: Llanfairproullgwyllogyl. Dla wypisania całej nazwy w jej brzmieniu pierwotnym potrzebny byłby sztyd długości 7 i pół metra. Jak wygląda ta nazwa w rzeczywistości? Otóż ona: Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwllllantlidesiilllogogogoh.

## Kinematograf w więzieniu szwedzkim.

Zarząd szwedzkiego więzienia w Norrköeping wprowadził ostatnio, z inicjatywy jednego z więźniów, przedstawięcia kinematograficzne dla więźniów. Projektodawca zwrócił się listownie do jednej z największych szwedzkich wytwórni filmowych „Svensk Filmindustri“ z prośbą o przyślanie projektora. Towarzystwo filmowe uczyniło zadość tej prośbie, a zarząd więzienia przeznaczył jedną z sal na widowiecinę kinową. Życie więźniów, którzy tylko od czasu do czasu korzystali z koncertów, odczytów i widowisk, zostało urozmaicone i ożywione przez urządzenie stałych przedstawień kinowych. Zarząd więzienia w Norrköeping, który pierwszy w Szwecji wprowadził tego rodzaju nowację, zamierza wyświetlić jaknajwięcej filmów pouczających, ponadto zaś więźniowie będą mogli sami wybrać program przedstawień.

## Kształcenie a radio.

Profesor psychologii na uniwersytecie w Chicago, Franc. N. Freeman, stwierdził na podstawie obserwacji, że stopień wykształcenia przeciętnego radiosłuchacza jest wyższy, niż tego, który nie korzysta z radiodzienników. Do szeregu osób jednej i drugiej kategorii wystosował dr. Freeman trzy pytania, na które 32 proc. radiosłuchaczy odpowiedziało zadowalająco, z pozostałych zaś osób dało dobrą odpowiedź tylko 24 proc.

# Niesłuchanie urozmaicony program II. meetingu lotniczego we Lwowie.

Zgodnie z zapowiedziami w dniach 30. września i 1. października b. r. Aeroklub Lwowski przy współdziałaniu Małopolskiego Klubu Automobiloowego organizuje tradycyjnym już zwyczajem II. Meeting Lotniczy. Tegoroczny Meeting swym bogatym i niezwykle urozmaiconym programem przewyższy znacznie I. Meeting Lotniczy, który jak wiadomo zyskał sobie olbrzymie zainteresowanie publiczności lwowskiej i z powiatu. Przedewszystkiem należy z radością zanotować fakt, iż w lwowskim Meetingu przyrzekł solennie wziąć udział bohaterski zwycięzca Atlantyku, kpt. Skarżyński na sraj RWD. Niemniejszą atrakcją będą popisy akrobacyjne tak w wykonaniu znanej trójki kpt. Bajana z Krakowa — jak i solowe przy udziale zwycięzcy Meetingu Lotniczego w Sofji por. Orłowskiego, por. Lukasiewicza, wreszcie jednego z konstruktorów RWD, inż. Drzewieckiego wraz z najnowszym modelem aparatu RWD 10. Odbędzie się dalej podobnie jak w roku ubiegłym wielki wyścig lotniczy o nagrodę miasta Lwowa ofiarowana już przez pana prezydenta Drojanowskiego.

W wyścigu weźmą udział wszyscy najlepsi polscy piloci turystyczni wraz z doskonałym pilotem lwowskim Adamem Szarkiem (II. miejsce w tegorocznym konkursie awionetek), inż. Grzeszczykiem ze szlorocznym zwycięzcą wyścigu Chorzewskim, kpt. Halewskim, Wysiekierskim i Chałupnikiem na czele. Startować również będzie w Meetingu popularny już w całej Polsce pociąg powietrzny, złożony z samolotu holującego za sobą 3 szybowce. Dopelnieniem tego niezwykle urozmaiconego programu będą skoki ze spadochronami z samolotu olbrzymia Farmann Goliath oraz motocyklowy pościg za bajonem.

Dla wygody publiczności zostaną wybudowane na Lotnisku w Skniłowie trybuny i łozę, a specjalnie uruchomione pociągi i liczne autobusy pozwolą na wygodne dostanie się do Skniłowa.

W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie przedsprzedaż biletów, przyczem wskazane jest, aby szkoły, których uczniowie zeczną oglądać Meeting Lotniczy zgłaszały się z wyprzedzeniem, celem uzyskania biletów ulgowych.

## Program radiowy.

Poniedziałek, 25 września.

Lwów. (381) Godz 7: Trans z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa z Transu Warszawy 11:57—12:05: sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorolog. 12:35: Trans. z Warszawy Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Trans z Warszawy Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy. 15: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty. 15:45: Przegląd komunikacyjny. 15:50: Skrzyaka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu „Kwartet Beethovena“ — poprzedzony słowem wstępem Karola Stromengera. 16:30: Muzyka lekka z płyt. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim Lektor p. Lucien Roqui-guy. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. pp. Walentyny Walewskiej (sopran) i Efraima Sznajdermana (skrzypce). 18:15: Trans. z Warszawy. „Bitwa niemiecka“, wygl. pułk. dypl. Stanisław Rutkowski. 18:35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Gastronomii“. 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości 19:35: Odczytanie programu na dzień następy. 19:40: Trans. z Warszawy. Felj-ton literacki. „Strażnicy morza“, wygl. p. Janusz Stępowski. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Opera z płyt „Oto-

conda“, Poncielli'ego. W I-szej przerwie: feljton „O kobiecie rumuńskiej“, wygl. p. Dusza Czara (Lwów). W II-giej przerwie trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 22:45: Wiadomości sportowe. 22:55—23: Komunikaty.

Wtorek, 26 września.

Lwów. Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty. 15:45: Kącik L. O. P. P. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wychow. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna w wyk. kwartetu Górzyńskich. 17: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Henryki Laniewskiej (sopran) i Janiny Wysockiej - Ochlewskiej (fortepian). 18:15: Trans. z Katowic. „Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy“, wygl. wol. dr. Michał Grażyński. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następy. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Andrzeja Bogucki (piosenki). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka z płyt. 21:10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35. Komunikaty. 22:40 — 23: Muzyka taneczna z płyt

**SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU**

## Czy możliwy jest ogólny środek leczniczy?

W dawnych czasach ogromnie były rozpowszechnione różne środki lecznicze „na wszystko“. Jeszcze do dziś dnia nasze babki z zachwytem nieraz wspominają przeróżne cudowne leki, które rzekomo w każdym wypadku nie sły pomoc. Nowąjpliwie doświadczenie medyków w dawnych czasach pozwalało nieraz na tworzenie lekarstw o bardzo różnorodnej zdolności leczniczej. Recepty takie były zawsze tajemniczą „cu-downych lekarzy“, a zawierały przeważnie obok składników pożytecznych, nieporządne a nawet szkodliwe. Średniowieczny bowiem lekarz mógł sprawdzić, że taka a taka mieszanka goi n. p. rany, nie mógł jednak dociec, co w tem lekarstwie było istotnego.

Nowoczesna medycyna w ostatnich czasach zaczęła znowu myśleć o takich środkach ogólnych. Oczywiście wkroczyła na nowoczesną, czysto naukową drogę. Poczęto tworzyć pewne mieszanki uznanych środków leczniczych, przyczem zauważono, że przy pewnych kombinacjach działanie poszczególnych leków potęguje się. W ten sposób powrócono do koncepcji lekarstw ogólnych w nowoczesnej ich formie. Pod tym względem niezmiernie ciekawy jest wynalazek lekarza polskiego Dr. J. Dobrzańskiego, byłego profesora wydziału lekarskiego w Petersburgu, który szereg lat poświęcił badaniam nad t. zw. synergją lekarstw. Lekarstwo przez niego wynalezione

dzięki odpowiednim wzajemnie potęgującym się składnikom działa wielostronnie: z jednej strony jest bardzo silnym antyseptykiem, zabijającym wszelkie bakterje, nie niszczącym jednak tkanki, a więc nie piekącym, ani drażniącym skóry, jak n. p. jodyna, sublimat etc. a posiadającym wysokie właściwości gojące. Z drugiej strony lek ten działa nader kojąco, usmierzając cały szereg bólów w pewnej grupie; nie zawiera przytem w sobie żadnych narkotyków, które często mogły być pod innym względem szkodliwe dla leczącego się. Wkońcu zawiera on środki bezpośrednio leczące cały szereg znanych a bardzo częstych schorzeń, jak neuralgia, reumatyzm, artretyzm, ischias, postrzał i t. p.

Lekarstwo o takich właściwościach można nazwać ogólnem oczywiście w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Ma bowiem ono również zastosowanie przy skaleczeniu się, czy stłuczeniu, może być skuteczne przy zwałczeniu kataru, jako środek dezynfekcyjny chroni od wszelkich zakażeń, zarażeń, a równocześnie goi rany i leczy cały szereg wymienionych wyżej chorób.

Wynalazek dr. Dobrzańskiego nazwany Germatol, od szeregu lat był stosowany w licznych klinikach zagranicznych, zwłaszcza francuskich, z doskonałemi wynikami, i coraz bardziej wchodzi w użycie.

## OGŁOSZENIA

**NAUKA — WYCHOWANIE**

**MASZYNY DO PISANIA**  
nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Walowa 11. tel. 28-70. 1973

**WOLNE POSADY**

**RUTYNOWANY BUCHALTER**  
który może wykazać się praktyką w większych gospodarstwach ziemskich, poszukiwany zgłoszenia wyczerpujące z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, kierować pod „Wschodnia Małopolska“ do Administracji. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1879

**MIESZKANIA**

**3-POKOJOWE MIESZKANIE**  
Łazienka, ciektryczność, gaz, l. lub li. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny“ 1651

**ROZNE**

**BIURO**  
przepisywania na maszynach wykonuje stannie i terminowo. Ceny najniższe. — Houwiczowa, Potockiego 47. 1681

Prac z gotową — lichą tandetą!!  
**WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH J. M. KAROLIŃSKI**  
Lwów, ulica Rutowskiego l. 7.  
naprzeciw katedry  
polecę

**przepisowe mundurki studenckie**  
z trwałych materiałów, wykonane do miary starannie i na dobrych dodatkach we własnej pracowni, wedle wzoru rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 27 marca 1933, Nr. 1 Pr. 341/33 po najtańszych cenach. 1564

**Przepisowe mundurki szkolne**  
oraz płaszcze robotnicze i biurowe po minimálnych cenach wyrabia 1754 i sprzedaje  
**Wytwórnia bieżyny, odzież ochronnej i sportowej**  
**„RENOMA“**  
Lwów, ul. Stanczyna 9, tel. 47-49.